



VII 5

HEJNAŁ

Pismo nieregularne
KOMITETU OBYWATELSKIEGO

Nr 2 Krosno 30 XI 1989

KROŚNIEŃSKI

WASZ PREZYDENT NASZ WICEPREZYDENT

Kiedy w 40 numerze „Gazety Wyborczej” przeczytaliśmy 4 lipca artykuł Adama Michnika, „Wasz prezydent, nasz premier”, wielu z niedowierzaniem przecierało oczy. Ale już po kilku tygodniach, 12 września, Sejm zatwierdził nowy rząd, na którego czele stanął człowiek „Solidarności” - Tadeusz Mazowiecki. Wspólnie przeżyliśmy wybuch entuzjazmu, razem też z niepokojem, ale i nadzieją, śledzimy wysiłki tego gabinetu podejmowane w obliczu kryzysu pozostawionego w spadku przez poprzednie ekipy.

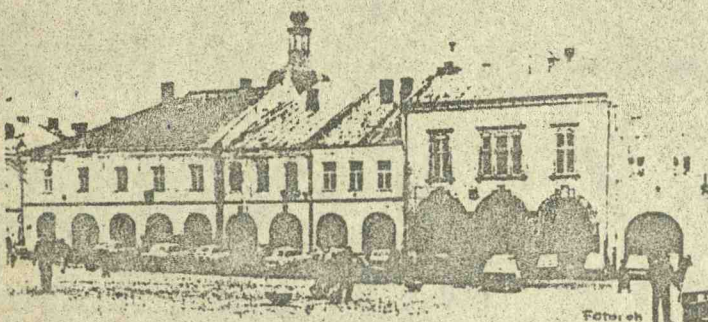
Dzisiaj już pierwszą radość minęła. Traktujemy nową sytuację jako coś oczywistego. Za to coraz częściej słyszymy: „Tam na górze to, owszem, dużo się zmieniło, ale na dole wszystko pozostało po starym”. Tu i ówdzie odzywają się coraz niecierpliwiejsze głosy z żdaniami, by nowe „tworze” pojawiły się także w Krośnie. Zarzuca się miejscowej administracji, że jakby przychyliła, przytuliła się, starając się jedynie o to, by wszyscy o niej zapomnieli. Bo, a noż, wszystko wróci na stare tory.

To powszechne żądanie zmian, „na dole” czasem otrzymuje dodatkowe podniety. Na przykład ostatnio w Krośnie, wobec spodziewanego rychłego przejścia na emeryturę kuratora oświaty i wychowania p. dr Tomasza Blecharczyka aż huczy od plotek, że jego miejsce pragnie znowu zająć poprzednik aktualnego kierownika oświaty, Pan Józef Tofilski, nie kto inny jak I sekretarz KW PZPR. Czasem wymienia się też nazwisko p. Łuczyńskiego, zdaje się kierownika, „od nadbudowy” w tymże samym Komitecie. Miasto oburza się, gdy, „dobrze poinformowani” opowiadają o istnych procesjach, które jakoby peregrynują do „Białego Domu” z błaganiem, by ci światli ludzie zechcieli podnieść z upadku krosnieńską oświatę. Ładają przy tym nazwiska znanych nauczycielom urzędników kuratorium i dyrektorów niektórych miejskich szkół średnich.

Wierzyć - nie wierzyć? Ja osobiście nie wierzę. To z pewnością nieczne plotki. Bo czy Najwyższa Krosnieńska Nomenklatura do tego stopnia straciła instynkt

dokończenie str. 2

Sprzedać ?



W związku z notatką w tyg. Podkarpacie o możliwości sprzedaży kamienic w rynku pierwsza z lewej to własność miasta Spółce, Purnel. Jasło - płyty wiórowe prosimy czytelników o listy i telefony w tej sprawie.

Patroni ulic...
zmiany po dyskusji

i fakty

7 listopada 1989 odbyło się kolejne posiedzenie zespołu roboczego do nazewnictwa ulic, powołanego przez Prezydium MRN w Krośnie. W tym ważnym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Krosnieńskiego Komitetu Obywatelskiego, którzy już w październiku zgłosili propozycje KKO. Przedstawiamy teraz ostateczny pakiet proponowanych na listopadowym spotkaniu zmian, który w grudniu 1989 r. rozpatrywany będzie na sesji MRN:

ul. M. Nowotki na MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, ul. J. Piłsudskiego na GEN. TADEUSZA ROZWADOWSKIEGO, ul. Wł. Gomułki na ul. KRAKOWSKA, ul. F. Dzierżyńskiego na ul. GEN. LEOPOLDA OKULICKIEGO, ul. W. Wasilewskiej na ul. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO, ul. K. Marksa na dwie ul. IGNACEGO PADEREWSKIEGO/od ul. Podwale do ul. I. Łukasiewicza/ i ul. KŁETÓWKI /do torów kolejowych/.

I to są propozycje do zmiany w pierwszej kolejności, dalsze sukcesywnie w 1990 roku:

ul. J. Merchlewskiego na ul. FRANCISZKA FLONKI, ul. Róży Luksemburg na ul. ROMANA DMOWSKIEGO, ul. M. Fornalskiej

dokończenie na str. 2

Dymią bure kominy...

Człowiek nigdy nie przestał być częścią przyrody i świata, w jakim żyjemy. Niestety, zafascynowany swymi osiągnięciami, rozpędzony w przyszłość techniczną, zapomniawszy zupełnie o swym miejscu, sądząc, że środowisko naturalne jest niezniszczalne, odnawialne i wieczne. Dawno minęła prawdziwość słów, „Był las - nie było nas, będzie las - nie będzie nas.” Efekt chęci całkowitego podporządkowania sobie świata, do umierającej rzeki i morza, ginące lasy, zatrute gleby i powietrze, a w konsekwencji - śmierć ludzkiej zagrożeń.

Nie ma już na świecie miejsc zupełnie nieskażonych, lecz wiele z nich da się jeszcze uratować, stan wielu może ulec poprawie. Dla nas samych warto się o to zatroszczyć.

Przyjrzyjmy się więc już nie tym najbardziej zagrożonym rejonom kraju, ale naszemu miastu. Jakim oddychamy powietrzem, jak żywi nas ziemia, jaka woda nas poi.

Zakłady przemysłowe Krosna emitują około 40 różnych szkodliwych substancji, które wdychamy w formie pyłów i gazów, które opadają na uprawiane przez nas rośliny. Część tych substancji spływa do rzeki Wisłok. Trucizny nie znikają. Krążą w przyrodzie, przenikają do naszych

dokończenie na str. 2

Pomieszczenia do wykorzystania !

UL WOJSKA
POLSKIEGO

JEDNOSTKA
OCHOTNICZEJ REZERWY
MILICJI OBYWATELSKIEJ

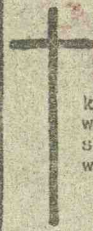
UL. WOJSKA
POLSKIEGO

SKALAR

UL. WOJSKA
POLSKIEGO

Foto T.T.O.

Sejm rozwiązał ORMO ! To już historia.



z żalem żegnamy S.P. dr Janinę Petryńską

którą będziemy wspominać jako Osobę zaangażowaną w opiekę nad najmłodszymi, a także w ruch społeczny „Solidarność” od dnia jego narodzin w sierpniu 1980 r.

W imieniu członków
„Solidarności” Służby Zdrowia
Zarząd MK NSZZ „S”

WASZ PREZYDENT... dokończenie ze str.1

samozachowawczy, że samu chce wywołać przeciwko sobie odruch gniewu? A może właśnie o to chodzi, by w pokutniowo-wschodnim zakątku kraju przerwać pokój społeczny i doprowadzić do otwartej próby sił? Jak powiedziałam - nie wierzę. Te scenariusze już znamy. Dziś nawet Honecker i Jakusz wiedzą, że nie należy drażnić się z ludem. A niedługo przekonają się o tym także Ceausescu. Nie wierzę też dlatego, że decyzje o odpowiedzialności oświaty podjęte przy okrągłym stole w takiej konfiguracji personalnej nie byłyby warte funta kłaków.

Ploteczki, ploteczki, ale problem pozostaje - opinia powszechna oczekuje, że nowi ludzie, osoby spoza dotychczasowych układów, wezmą w swoje ręce sprawy miasta i województwa. I tu pojawia się pierwszy problem. Otóż dopóki nie przeprowadzimy w kraju wyborów do samorządów lokalnych, dopóty nie mamy decydującego wpływu na obsadzanie stanowisk w administracji szczebla terenowego. Grozi więc ciągłe takie „wpadki”, jak opisana wyżej.

Na szczycie niektórzy przedstawiciele administracji rozumieją, że coś się jednak w kraju zmieniło i - w miarę pojawiania się wakujących stanowisk - powiadają o tym komitety obywatelskie z prośbą o wysuwanie przez nie kandydatów. Teraz pojawia się drugie pytanie - zgadzać się na te propozycje i obejmować stanowiska, czy też czekać aż do wyborów?

Wobec takiej alternatywy większość opinii skłania się w stronę przyjmowania propozycji. Jak długo bowiem można czekać? Nie wolno lekceważyć powszechnych oczekiwań. Komitety obywatelskie biorą często udział w posiedzeniach rad narodowych w charakterze obserwatorów, ale - nie oszukujmy się - z ławki obserwatora niewiele widać. Istotne są radykalniejsze rozwiązania.

Oczywiście, nie chodzi tylko o zajęcie fotela. Nowy człowiek w administracji winien mieć wpływ na jej decyzje, w tym także swobodę doboru swoich najbliższych współpracowników, nieograniczony dostęp do potrzebnych mu w pracy informacji, możliwość swobodnych działań na swoim obszarze.

Aby mieszkańcy miasta, gminy czy województwa nie odczytali fałszywie zmian, kandydat komitetu obywatelskiego winien mieć mocne, jasno wyrażone poparcie możliwie wielu środowisk niezależnych. To poparcie trzeba zżetować szeroko uzewnętrżając. Jeśli warunki te zostaną spełnione, nikt już nie weźmie „nowego” człowieka za kolejną niespodziankę miejscowej nomenklatury. Życzliwość i poparcie mieszkańców z pewnością pomogą dobrze wypełnić obowiązki w objętym urzędzie. Niebagatelnym plusem decyzji obejmowania już dziś stanowisk w urzędach miejskich i wojewódzkich będzie zapewnienie ciągłości ich funkcjonowania, gdy po wyborach samorządowych/wieści w to głąboko/zapełnią się one autentycznymi reprezentantami danych środowisk.

Ostatnie, lecz nie najmniej ważne - to kwalifikacje. Jeśli nie dysponujemy odpowiednim kompetentnym kandydatem, to lepiej powiedzieć sobie „pas”. Nie wolno narządzać kraju na dalsze eksperymenty. Czas, miernych, ale wiernych” minął bezpowrotnie. Dziś przyszły czasy dla tych, którzy wiedzą nie tylko co zrobić, ale i jak oraz są dobrze do tego przygotowani.

Uwagi te pragnę zakończyć tak, jak i je rozpocząłem - tj. ploteczkami. Widzimy wszyscy, że coraz więcej mienia, które oczekiwana ustawa nazwie komunalnym /a więc np. mieszkaniowym, trafia ostatnio w prywatne ręce. Czasem są to działki po zaskakująco niskich cenach rozprowadzane cichutko, kiedy indziej budynki. I tak zaczyna się mówić, że wrócić kamieniczki wokół krosnieńskiego rynku, będące aktualnie własnością Urzędu Miasta, mogą trafić w ręce prywatne bądź przejść na własność spółek. Może się więc zdarzyć, że kiedy wspomniana ustawa o mieniu komunalnym wejdzie w życie, żadnego mienia już nie będzie. A wtedy rządzą się, proszę bardzo.

Niech to będzie ostatni argument, by wchodzić na stanowiska w administracji niższego szczebla i ratować, co się da! A wobec tego, że w Krośnie zwołano się stanowisko wiceprezydenta miasta, moją propozycję przeczytaliście już w tytule.

KS

Patroni ulic dokończenie ze str.1

na ul. LUDOMIRA RAYSKIEGO, ul. J. Krasieckiego na ul. BRACI MAGURÓW, ul. H. Sawickiej na ul. KSIEŻDZA STANISŁAWA SZFETNAR, ul. P. Flindera na ul. J. CZUCHRI, ul. W. Proletariatu na ul. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO, ul. Fr. Zubrzyckiego na ul. KSIEŻDZA WŁADYSŁAWA SARNY, ul. Rew. październikowej na ul. JULIANA GOŚLARA, ul. L. Waryńskiego na ul. GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA, ul. W. Macha na ul. TYTUSA TRZECIESKIEGO, ul. St. Kmora na ul. MICHAŁA MIĘSOWICZA.

W międzyczasie zmieniono, zgodnie z decyzją MRN, nazwę ul. B. Bieruta na ul. NIEPODLEGŁOŚCI. Jaka będzie odpowiedź radnych na nową propozycję zespołu - LI LISTOPADA - zobaczmy.

mm

Dymią... dokończenie ze str.1

organizmów wraz z żywnością, wodą i tzw. łańcuch pokarmowy. Rzeszów czerpie wodę pitną z rzeki, w której już w Krośnie nikt rozsądny nie próbuje się kąpać! Dostrzegamy osady na umytych samochodach i ciemne smugi na białym surowym, świeżym powietrzu. Nie dostrzegamy jednak efektów, jakie przynosi naszym płucm oddychanie tym samym powietrzem. Wiele schorzeń to skutek rozwoju przemysłu za wszelką cenę i kompletnego braku dbałości o ochronę środowiska naturalnego.

Narzekanie na fatalną sytuację ekologiczną, niczego nie zmienia. Konieczna jest zmiana sposobu pojmowania zależności między nami samymi a środowiskiem. Ekologia - to pewien rodzaj moralności zakładający, że byt jest ważniejszy od posiadania. Musimy zrozumieć, że „czyńcie sobie ziemię poddań” nie znaczy niszczyć ją, rabować bez umiaru jej bogactwa. To raczej - szanować to, co zostało nam dane, chronić i umiejętnie gospodarować.

Jeżeli chcemy oddychać świeżym powietrzem, pić smaczną wodę, przyczynić się do ochrony zdrowia własnego i Twoich dzieci - włącz się w działalność grup ekologicznych na terenie naszego miasta.

Nie śpijmy! Czas nie czeka i to, czy przetrwamy, rozstrzyga się na naszych oczach!

Antoni Moskal

Informacje

Redakcja proponuje swoim czytelnikom dział ogłoszeń i niewielkich reklam. Sądźmy, że informacja o nowych zakładach czy sklepach zainteresuje wszystkich czytelników. Umieścimy także inne ogłoszenia, np. z kroniki towarzyskiej czy inne. Zgłoszenia przyjmują ludzie w informacji Biuro Krosnieńskiego Komitetu Obywatelskiego.

Od wtorku do piątku czynne jest już Biuro Krosnieńskiego Komitetu Obywatelskiego przy ul. Słowackiego 22 tel. 204-59 w godzinach od 10.00 do 13.00 i od 15.00 do 17.00. W poniedziałki od 10.00 do 17.00. Chcąc włączyć się w prace KKO na rzecz tworzenia demokratycznych przemian zgłoś się podając swe dokładne dane i dziedzinę, w której chciałbyś pomagać.

Powstał, a raczej wznowił działalność, Komitet Obywatelski dla Miasta i Gminy w Dukli. Przewodniczącym został wybrany p. Jerzy Okoński tel. 113. Komitet dokonał już wstępnej inwentaryzacji gminy, opracowując jako pierwszy w naszym rejonie tzw. Report o stanie gminy.

Natomiast Komitet Obywatelski w Jedliczu był organizatorem uroczystości z okazji 71 rocznicy odzyskania niepodległości-uroczystości, jakiej nie pamiętają nawet starsi mieszkańcy Jedlicza i Gminy.

Komitet Obywatelski w Gminie Chorkówka otrzymał od Naczelnika pomieszczenie z telefonem, niebawem Komitet zorganizuje wspólnie z „Solidarnością RI” dyżury w swej nowej siedzibie. Przewodniczącym jest p. Farajewicz zamieszkały w Legnicy.

oh

Listy

Od redakcji: Wszystkie listy czytelników mają szansę trafiać na łamy „Hejnału”. Jeśli zawierają bądź imię i nazwisko korespondenta oraz adres, istnieje możliwość zastrzeżenia tych informacji do wiadomości redakcji. „Wroga Komuny” prosimy o podanie swych danych, wówczas możliwa będzie odpowiedź na podniesione w liście kwestie.

HEJNAŁ KROŚNIEŃSKI: Wydaje Komitet Obywatelski w Krośnie. Redaguje zespół. Adres redakcji: 38-400 Krosno ul. Słowackiego 22 tel. 204-59 Nakład 1000 egz. Druk techniką offsetową.